
ZE SWADĄ I W WYTWORNEJ FORMIE...



VII MIĘDZYNARODOWY
KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH
W WARSZAWIE W 1933 R.

red. KRZYSZTOF A. MAKOWSKI, MACIEJ MICHALSKI, TOMASZ SCHRAMM
(przy współpracy KAROLINY FILIPOWSKIEJ)



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



ZE SWADĄ I W WYTWORNEJ FORMIE...



VII MIĘDZYNARODOWY
KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH
W WARSZAWIE W 1933 R.

red. **KRZYSZTOF A. MAKOWSKI, MACIEJ MICHALSKI, TOMASZ SCHRAMM**
(przy współpracy **KAROLINY FILIPOWSKIEJ**)



Poznań 2024

Ze świadą i w wytwornej formie...

VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r.

Red. Krzysztof A. Makowski, Maciej Michalski, Tomasz Schramm (przy współpracy Karoliny Filipowskiej)



Logo VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie, zaprojektowane przez Edwarda Manteuffla-Szoego (1908-1940).

Na wewnętrznej stronie okładki: Reprodukacja planu Warszawy z 1933 r. (Biblioteka Narodowa, sygn. ZZK 5972).



Creative Commons licence

Attribution-NoDerivatives 4.0 International (CC BY-ND 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode>

Redakcja Wioletta Sytek

Projekt układu stron, skład i łamanie tekstów i ilustracji Agnieszka Juraszczyk (Fundacja TRES)

Druk Drukmania s.c.

ISBN: 978-83-67284-49-3

Wydawnictwo Wydziału Historii UAM

Wydział Historii UAM, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań

tel. 61 829 14 64, e-mail: whwydawnictwo@amu.edu.pl, www.historia.amu.edu.pl

Poznań 2024



Comité International
des Sciences Historiques



International Committee
of Historical Sciences



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

SPIS TREŚCI

WSTĘP _____	7
Krzysztof A. Makowski, Maciej Michalski, Tomasz Schramm	
Rafał Żebrowski	
WARSZAWA – GOSPODZYNI VII MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU NAUK HISTORYCZNYCH _____	13
Krzysztof A. Makowski, Maciej Michalski, Tomasz Schramm, Krzysztof Zamorski	
VII MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK HISTORYCZNYCH – GENEZA, PRZEBIEG, RECEPCJA _____	31
Krzysztof Zamorski	
KONGRES WARSZAWSKI – REFLEKSJA HISTORIOGRAFICZNA _____	107
Iwona Dadej, Maria Solarska	
OSOBY WIDOCZNE, OSOBY NIEWIDOCZNE. PORZĄDEK PŁCI NA VII MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE NAUK HISTORYCZNYCH W WARSZAWIE _____	145
ANEKS ŹRÓDŁOWY: _____	167
PROGRAM KONGRESU _____	167
LISTA UCZESTNIKÓW KONGRESU _____	217
Marceli Handelsman: SPRAWOZDANIE Z VII ZJAZDU HISTORYKÓW _____	252
Henri Hauser: SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU KONGRESU W WARSZAWIE DLA MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ FRANCJI, ANATOLE'A DE MONZIE _____	256
ADDENDUM _____	269
INTERNATIONAL CONGRESSES OF HISTORICAL SCIENCES. CHANCES AND CHALLENGES – OMÓWIENIE DYSKUSJI (Karolina Filipowska)	
WYKAZ SKRÓTÓW _____	284
SPIS ILUSTRACJI _____	284
BIBLIOGRAFIA _____	288
INDEKS OSOBOWY _____	298
NOTY O AUTORACH _____	308

Ilustracja 1. Ceremonia otwarcia Kongresu w auli Politechniki Warszawskiej – przemawia premier Janusz Jędrzejewicz, na wprost Prezydium siedzi Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki



WSTĘP

XIII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, przewidziany na rok 2020, a opóźniony o dwa lata z przyczyny, którą śmiało można określić mianem – *nomen omen* – wielkiego (i groźnego zarazem) wydarzenia historycznego, mianowicie pandemii COVID-19, wpisuje się w długą, bo sięgającą 1898 r., tradycję ogólnościatowych spotkań cechu historyków. Znaczą ją przywołany przed chwilą liczebnik, a także 120 lat, które upłynęły od pierwszego takiego zjazdu w Paryżu do tego, którego organizację, zgodnie z decyzją podjętą na Kongresie w Jinan w 2015 r., powierzono Poznaniowi.

Świadomość owej tradycji towarzyszyła organizatorom poznańskiego spotkania, można by rzec – „od zawsze”. W tym długim już korowodzie miejsc i ludzi szczególne piętno odcisnęła wszakże VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych, który odbywał się od 21 do 29 sierpnia 1933 r. w Warszawie i Krakowie. Przede wszystkim dlatego, że dla organizatorów stanowił bezpośrednie źródło inspiracji. Ale również dlatego, że dość szybko dało się zauważyć, jak wiele podobieństw występowało między naszym sposobem myślenia i działania oraz sposobem myślenia i działania naszych poprzedników.

W tym miejscu należy podkreślić, iż przed Kongresem w Warszawie udało się zorganizować siedem tego rodzaju zjazdów, a także zbudować instytucję, która do dziś patroluje ekumenie historyków¹. Okres do 1933 r. w dziejach kongresów można podzielić na dwie różne epoki. Pierwszą z nich zamykał IV Kongres w Londynie w 1913 r. Oprócz tego obejmowała ona spotkanie w Hadze w 1898 r., podczas którego zrodziła się idea międzynarodowego porozumienia

1 Świadomie nawiązujemy tu do książki Karla Dietricha Erdmanna pt. *Die Ökumene der Historiker. Geschichte der Internationalen Historikerkongresse und des Comité International des Sciences Historiques*, Göttingen 1987; wersja rozszerzona pt. *Toward a Global Community of Historians. The International Historical Congresses and the International Committee of Historical Sciences, 1898–2000*, red. J. Kocka, W.J. Mommsen, New York-Oxford 2005.

badaczy przeszłości, I Kongres w Paryżu w 1900 r., II Kongres w Rzymie w 1903 r. oraz III Kongres w Berlinie w 1908 r. Z punktu widzenia spotkania w Warszawie w 1933 r. była to epoka odchodzącego świata, w którym ważny był nie tylko tytuł naukowy, ale też – jak czasami można było odnieść wrażenie – ciągle jeszcze tytuł szlachecki, zachowywany zresztą pieczołowicie w dokumentach kongresowych z tamtych czasów, a bywało, że i w podpisach pod rozprawami naukowymi. To także epoka szczególnej troski o panie przyjeżdżające na kongresy ze swymi uczonymi mężami, która wyrażała się w przygotowywanych specjalnie dla nich programach. Liczba kobiet towarzyszących li tylko naukowcom zdecydowanie przewyższała liczbę kobiet biorących aktywny udział w debatach kongresowych. Ucieraała się też formuła spotkań. Przyjęto się wówczas, że językami kongresów historycznych będą francuski, włoski, angielski i niemiecki. Choć nie wszyscy i nie zawsze chcieli się z tym pogodzić. W Londynie na przykład w 1913 r. Nikołaj Michajłowicz Bubnow z Uniwersytetu Kijowskiego protestował przeciwko niedopuszczeniu do obrad języka rosyjskiego i przedstawił swój referat częściowo w języku francuskim, częściowo w rosyjskim. Ten protest nie był pozbawiony podtekstów. Rosja została już bowiem desygnowana do zorganizowania następnego kongresu w Petersburgu w 1918 r., do którego z wiadomych względów jednak nie doszło.

Drugi okres w dziejach kongresów przypada na międzywojnie. Pierwsze powojenne spotkanie odbyło się w Brukseli w 1923 r. Był to już V Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych. W tamtym czasie trudno było mówić o ekumenie historyków. Tragedia wojny światowej spowodowała bowiem silny wzrost resentymentów narodowych. W wypadku spotkania w Brukseli znalazło to przede wszystkim wyraz w wykluczeniu z udziału w nim historyków z niedawnych państw centralnych. Zaznaczyła się i inna tendencja, a mianowicie – podobnie jak i w innych dziedzinach – można było dostrzec coraz silniejszą i coraz bardziej widoczną partycypację Stanów Zjednoczonych w światowej wspólnocie badaczy przeszłości. To wśród amerykańskich historyków gorących zwolenników znalazła chęć pokojowego ułożenia relacji między państwowych i wyeliminowania zła wojny. Z inicjatywy Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego doszło też do upowszechnienia zrodzonej już przed I wojną światową idei powołania stałego ciała wspierającego organizację kolejnych kongresów. Podczas spotkania w Brukseli podjęto już działania zmierzające do jej urzeczywistnienia. Przedstawiciele Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego, głównie James T. Shotwell i Waldo G. Leland, pozyskali z Laura Spelman Rockefeller Memorial Foundation środki finansowe na działalność biura takiej organizacji. W konsekwencji, również dzięki zabiegom historyków z wielu innych krajów, 15 maja 1926 r. doszło w Genewie do powołania Comité International des Sciences Historiques/International Committee of Historical Sciences (dalej: CISH²).

2 Jest to wprawdzie skrót francuskiej nazwy Komitetu, ale na tyle powszechnie używany, że i my będziemy go stosować w dalszej części książki.

Nowo powstały Komitet zajął się bezzwłocznie sprawą przygotowań do następnego, VI Kongresu, na miejsce obrad którego wybrano rekomendowane wcześniej Oslo. Według niektórych obserwatorów już tam idei ekumeny historyków zaczęły zagrażać nowe niebezpieczeństwa. Podczas Kongresu w Oslo wyraźnie widoczna była bowiem obecność swoistych „reprezentacji narodowych”. Poniekąd wynikało to z faktu, iż przed tym spotkaniem zwrócono się do władz niektórych państw z prośbą o wsparcie wyjazdu do Oslo historyków ze swoich krajów. W konsekwencji – przynajmniej dla niektórych rządów – wysłanie na Kongres swoich delegacji stało się „kwestią wagi państwowej”. W mniejszym stopniu niż dotąd był to natomiast skutek inicjatywy samych naukowców.

Przed warszawskim Kongresem, głównie ze względu na nasilenie się w świecie tendencji nacjonalistycznych i faszystowskich oraz coraz większe upolitycznienie historiografii, zagrożenie dla realizacji idei ekumeny historyków było jeszcze większe niż w Oslo. Ciągłe jednak – przynajmniej oficjalnie – starano się podtrzymywać ducha dialogu, co z punktu widzenia polskich organizatorów było bardzo korzystne. Międzynarodowe środowisko historyczne z dużą ciekawością wyczekiwało spotkania w Warszawie. Zwięźle wyjaśnił to amerykański historyk Fred Morrow Fling, pisząc: „Historycy, jak to historycy, chcieli na własne oczy zobaczyć niedawno zmartwychwstały naród”³.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej względy, polscy organizatorzy Kongresu w Poznaniu postanowili włączyć się w wieloletni już dyskurs na temat międzynarodowych spotkań badaczy przeszłości. Zaowocowało to m.in. decyzją o przygotowaniu na Kongres publikacji przybliżającej warszawsko-krakowskie wydarzenia sprzed prawie 100 lat. Wydana w języku angielskim, znalazła się ona wśród materiałów, jakie otrzymali wszyscy uczestnicy poznańskiego Kongresu. Od początku zakładaliśmy, iż drukiem ukaże się także polska edycja książki, co przypieczętował swą jednogłośnie uchwałą w tej sprawie Komitet Organizacyjny.

Wydawało się to tym bardziej pożądane, że – mimo swej naukowej i środowiskowej rangi – Kongres w Warszawie i Krakowie nie budził wcześniej większego zainteresowania historyków, także polskich. Dość powiedzieć, że jak dotąd powstał tylko jeden, i to stosunkowo niewielki, artykuł poświęcony w całości temu wydarzeniu. Ukazał się on w 1989 r. na łamach „Kroniki Warszawy”, a jego autorem był Tadeusz Kondracki⁴. Oprócz tego w nieco szerszym zakresie wątek Kongresu pojawił się jeszcze w zaledwie kilku publikacjach. Przede wszystkim trzeba tu wymienić dwie monografie ukazujące dzieje Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej: PTH) w okresie międzywojennym: wspomnianego wyżej Tadeusza Kondrackiego

3 F.M. Fling, *Seventh International Congress of Historical Sciences Warsaw, August 21–28, 1933*, „The American Historical Review” t. 39, 1934, s. 269.

4 T. Kondracki, *Święto Klio nad Wisłą (za kulisami VII Międzynarodowego Kongresu Historyków w Warszawie 1939)*, „Kronika Warszawy” 1989, nr 2, s. 55–80. Uwagę zwraca tu błędnie podany rok Kongresu.

i – w odniesieniu do oddziału krakowskiego – Bartosza Tracza⁵. Swoje miejsce, acz niezbyt eksponowane, wydarzenie to znalazło też w cytowanej już książce Karla Dietricha Erdmanna poświęconej światowym kongresom. Z kolei w kontekście ówczesnych wzajemnych relacji między historykami polskimi oraz niemieckimi i radzieckimi stosunkowo obszernie zagadnienie to omawiają Jerzy Różiewicz i Stefan Guth⁶. Na koniec wspomnieć trzeba jeszcze o powstałej niemal równoległe z niniejszą książką rozprawie jej współautora, Krzysztofa Zamorskiego, poświęconej udziałowi polskich historyków w światowych kongresach w latach 1898–1938, w której spotkanie warszawsko-krakowskie z 1933 r. zajmuje poczesne miejsce⁷.

W oddawanej do rąk Czytelników pracy skupiamy się rzecz jasna na różnych aspektach samego Kongresu, ale ważnym celem, który nam przyświecał, było również ukazanie, w jaki sposób wpisywał się on w swój czas i jaki wniósł wkład w rozwój nauk historycznych oraz globalnej wspólnoty historyków. Tom – w charakterze wprowadzenia – otwiera więc zwięźle ujęty wizerunek ówczesnej Warszawy, stolicy państwa przywróconego z niebytu niespełna piętnaście lat wcześniej (z uwzględnieniem jej wcześniejszych i późniejszych losów), pióra Rafała Żebrowskiego. Przybliży on „miejsce akcji”. Pierwsza, a zarazem zasadnicza część książki poświęcona została samemu VII Kongresowi. Piszący te słowa wespół z wspomnianym Krzysztofem Zamorskim przedstawiają w niej najpierw jego genezę, czyli kilkuletnie przygotowania prowadzone przez polskich historyków pod auspicjami PTH. Następnie, w różnych aspektach, ukazany został przebieg Kongresu, wypełniony bogatymi wydarzeniami od 19 do 29 sierpnia 1933 r. Na koniec zaś opisujemy rezonans, jaki wywołał on nie tylko w świecie naukowym, ale też rezonans polityczny i społeczny.

Dopełnieniem tego obrazu są dwa studia pomieszczone w drugiej części książki. W pierwszym z nich Krzysztof Zamorski analizuje, jaki wkład w rozwój historiografii wniosły poszczególne sekcje i panele kongresowe, czasem konkretne referaty, i toczone podczas obrad dyskusje. Drugi tekst, autorstwa Iwony Dadej i Marii Solarskiej, został poświęcony jednemu z ważnych naukowych i społecznych aspektów zmian świadomościowych zachodzących w środowisku historyków, a mianowicie miejscu kobiet na Kongresie w Warszawie. Miał on bowiem w tym względzie znaczenie przełomowe.

5 Idem, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń 2006; B. Tracz, *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków 2013.

6 J. Różiewicz, *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*, Wrocław-Warszawa 1979; S. Guth, *Between Confrontation and Conciliation. German-Polish Historiographical Relations and the International Congresses of Historians in the 1930s*, „Storia della Storiografia” t. 47, 2005, s. 113–160 (później w monografii: idem, *Geschichte als Politik. Der deutsch-polnische Historikerdialog im 20. Jahrhundert*, Berlin-Boston 2015).

7 K. Zamorski, *Przez profesjonalizację do międzynarodowej ekumeny historyków. Historiografia polska na międzynarodowych kongresach nauk historycznych w latach 1898–1938*, Kraków 2020.

W trzeciej części książki zamieszczamy wybór źródeł – po trosze ilustrujący, a po trosze uzupełniający poruszane w książce kwestie: program Kongresu i listę uczestników oraz dwa pokongresowe raporty – Marcellego Handelsmana i francuskiego historyka Henriego Hausera (w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu na język polski). Podobną funkcję pełnią zamieszczone w tekście ilustracje. Tom zamyka – jako *addendum* – omówienie dyskusji wokół roli światowych kongresów historycznych dawniej i dziś, jaka odbyła się na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: UAM) podczas wizyty Zarządu CISH w czerwcu 2018 r.

Zaprezentowane w książce teksty staraliśmy się solidnie osadzić w materiale źródłowym. Przeprowadzono szeroką kwerendę publikacji wydanych w związku z Kongresem, w tym rozmaitych broszur i druków, fachowych czasopism oraz prasy. Oprócz tego staraliśmy się wyzyskać źródła archiwalne, przede wszystkim krajowe, głównie ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), archiwów Polskiej Akademii Nauk (dalej: PAN) w Warszawie i w jej Poznańskim Oddziale oraz Archiwum Nauki PAN i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: PAU) w Krakowie, ale – w miarę możliwości – również zagraniczne. Efekty tych poszukiwań znajdują Państwo w poszczególnych częściach książki.

Realizacja zamysłu opublikowania polskiej edycji tej publikacji uległa opóźnieniu, na które złożyły się różne przyczyny. Po ich przewyciężeniu mamy wreszcie przyjemność oddania jej do rąk naszych Czytelników. Książkę tę traktujemy jako swoiste dopełnienie dzieła, jakim było dwukrotne zorganizowanie w Polsce Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych.

Na koniec niech nam będzie wolno podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tej książki, przede wszystkim pomagając w prowadzeniu rozległych i żmudnych kwerend źródłowych. Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem dr Magdaleny Heruday-Kiełczewskiej, której wiedza w zakresie archiwistyki okazała się wielce pomocna przy doborze źródeł i materiału ilustracyjnego.

Krzysztof A. Makowski, Maciej Michalski, Tomasz Schramm